

Zbigniew Kwiasowski

Bezpieczeństwo szkoły w opinii szkolnych podmiotów wychowania

*Co dzień postrzegam, jak młódź cierpi na tem,
że nie ma szkół uczących żyć z ludźmi i światem.*

Adam Mickiewicz

Motto, którego treść ma blisko 200 lat, wydaje się być ciągle aktualne. Szkoła, tuż po rodzinie, była, jest i z pewnością jeszcze bardzo długo będzie najważniejszym środowiskiem wychowawczym młodego pokolenia. Jako instytucja oświatowo-wychowawcza, szkoła ciągle jednak szuka odpowiedzi na pytanie: jak uczyć żyć z ludźmi i światem? Współczesna szkoła ma przygotowywać swoich absolwentów tak, by mogli sprostać wyzwaniom cywilizacyjnym i przeciwstawić się licznym zagrożeniom, które są niezmiernie trudne do przewidzenia i specyfikacji. Zadaniem szkoły jest przygotowanie człowieka do twórczego uczestnictwa w cywilizacji. Jak twierdzi C. Banach, na naczelne cele edukacji i wychowania składają się między innymi:

Przygotowanie do przyszłości, „poznania świata” wyzwań cywilizacyjnych i problemów globalnych oraz gotowości uczestniczenia w ich rozwiązywaniu, a także przygotowanie do pluralizmu, tolerancji i wielopoglądowości. Wymaga to przede wszystkim modernizacji i zmian w treściach kształcenia ogólnego oraz określenia celów wychowania i modelu szkoły, odpowiadających wyzwaniom cywilizacyjnym i aspiracjom społecznym¹.

W ostatnich latach problemem niemalże wszystkich szkół świata jest *bezpieczeństwo szkolne*. Powodem takiego stanu rzeczy jest wzrost agresji i przemocy (w skrajnej formie wyrażające się strzelaniną w szkołach), tworzenie *sieci udreżenia*, wreszcie popadanie młodzieży szkolnej w konflikt z prawem. Przykładem tego mogą być wydarzenia z ostatnich miesięcy. Jak podaje Polska Agencja Prasowa (PAP), w dniu 24 listopada 2008 roku podczas lekcji w jednej ze szkół w Chojnowie, uczniowie, wykorzystując nieuwagę nauczyciela, dosypali do jego kawy środki psychotropowe. Pedagog miał zawroty głowy, spowolnioną mowę, a następnie gwałtowny skok ciśnienia. Został zabrany karetką do szpitala. Uczniowie zostali zatrzymani przez policję. Za narażenie życia i zdrowia pedagoga grozi im wyrok do trzech lat pozbawienia wolności. Kolejny przypadek: w jednej z klas Zespołu Szkół Zawodowych w Rykach podczas lekcji dwóch uczniów „dla zabawy” wyżywało się na nauczycielu, a swoje wyczyny nagrywali komórką. Policja zainteresowała się sprawą, gdy film

¹ C. Banach, *Polska szkoła i system edukacji. Przemiany i perspektywy*, Toruń 1999, s. 33.

trafił do Internetu. O zdarzeniu napisano w „Dzienniku Wschodnim” 3 lutego 2009 roku. Na filmach widać, jak jeden z uczniów, wywołany do tablicy, zamiast odpowiadać na pytania zaczyna tańczyć i wulgarnie wyzywać nauczyciela. Klasa zareagowała śmiechem. Obydwu uczniom przedstawiono zarzuty znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego.

Przez lata problem bezpieczeństwa doczekał się licznych opracowań, a słowo *bezpieczeństwo*, używane coraz częściej, służy dziś do określenia wielu sfer związanych z życiem ludzi. Bezpieczeństwo, jako wartość pozytywna, jest dla człowieka obiektem starań, dążeń, pragnień, określane jest mianem szczęścia, pewności i spokoju. W przeciwieństwie do bezpieczeństwa, niebezpieczeństwo charakteryzuje się zabarwieniem negatywnym, traktowanym jako coś złego, coś czego należy unikać, co należy zwalczać i eliminować. Jest to z reguły odczucie nieprzyjemne, rodzące sytuację istotnego dyskomfortu, traktowane jako zjawisko lub proces groźny dla istnienia życia i jego perspektyw. W *Encyklopedii powszechnej* wydawnictwa Larousse z roku 2006, bezpieczeństwo jest określone jako

stan, sytuacja zapewniająca egzystencję, możliwości i dobre warunki rozwoju człowiekowi, równoznaczne z poczuciem braku zagrożenia, [...] gwarancje społeczne wyrażające się w prawie i jego przestrzeganiu – dotyczące wyżywienia, mieszkania, zdrowia, edukacji, wolności słowa, poglądów, wyznań, zrzeszania się i innych.

P. Niedziejko i I. Krysowaty tak piszą o bezpieczeństwie:

stan psychiczny, świadomość eliminacji bądź też zminimalizowania potencjalnych zagrożeń i groźących człowiekowi niebezpieczeństw, jego mieniu oraz otaczającemu go środowisku jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka, wyszczególnionych w tzw. piramidzie potrzeb Masłowa².

Nadal jednak brakuje jednej, uniwersalnej definicji tego pojęcia. I tak też dla każdego człowieka, co innego może stanowić potencjalne zagrożenie, a coś zupełnie odmiennego sprawić, że ta sama osoba poczuje się bezpiecznie.

Podejmując temat bezpieczeństwa szkolnego, nie sposób pominąć zagadnienia wartości. Jak pisze M. Szymański: „Wśród wielu kwestii składających się na ogólny zarys świadomości społecznej, jedną z ważniejszych jest kształtowanie się społecznego systemu wartości”³.

I dalej:

Coraz częściej mówi się, że problematyka wartości ma kluczowe znaczenie dla sposobu myślenia człowieka, jego przeżyć, kierunków i sposobu działania. Każda z wymienionych dziedzin: myślenie, emocje i działanie wymaga dokonywania nieustannych ocen, wyborów i decyzji. W życiu codziennym bylibyśmy bezradni lub zdani na przypadek i chaos, gdyby nie to, że istnieją uznane w społeczeństwie wartości, przyswojone przez nas i przyjęte jako własne⁴.

² P. Niedziejko, I. Krysowaty, *Biometria – charakterystyka danych człowieka*, <http://www.zabezpieczenia.com.pl/2006120864/artykuly/biometria/biometria-charakterystyka-danych-czlowieka-czesc-1> [15.01.2009].

³ M. Szymański, *Młodość wobec wartości. Próba diagnozy*, Warszawa 2006, s. 13.

⁴ Ibidem, s. 43.

System wartości wyznacza kierunki dążeń życiowych jednostek i grup społecznych, w tym także kierunki podejmowanych i realizowanych dróg edukacyjnych. Szczególnie duże znaczenie zdają się mieć badania wartości odczuwanych i uznawanych w kręgach młodzieży. Ukazują one spełnianie się lub odwrotnie, załamywanie się podstawowych założeń polityki społecznej, polityki oświatowej oraz szeroko pojętego wychowania, gdyż wiedza (lub niedostatek wiedzy), mądrość życiowa (lub jej brak), moralność młodego pokolenia (albo postępowanie niemoralne) są najbardziej wyrazistymi wskaźnikami trafności lub nietrafności, prawdziwości lub nieprawdliwości, skuteczności albo nieskuteczności w oddziaływaniu szkoły, rodziny, czy też całego społeczeństwa⁵.

Wartości jednak w dużym stopniu są podatne na zmiany, które zależą od rozwoju społecznego, warunkowanego chociażby modyfikowanym historycznie kontekstem. T. Lewowicki pisze:

Wizje światów wartości nie są ani stałe, ani oczywiste. Kształtują się one w ciągłych zmaganiach, sporach, rozterkach. Nawet wartości powszechnie uznawane (takie jak dobro, piękno i prawda, czy takie jak wolność, prawo do życia i nieskrępowanego rozwoju i in.) poddawane bywają różnym próbom relatywizacji⁶.

Przemoc szkolna to zjawisko, które:

ma określone, charakterystyczne cechy i należy je odróżniać od normalnych konfliktów między dziećmi. Występuje wówczas, gdy osoba lub grupa (sprawca, sprawcy) w odniesieniu do innej osoby (ofiary) systematycznie wykazują zachowania agresywne (agresja fizyczna, werbalna, emocjonalna) w celu zdominowania ofiary. W efekcie takich działań ofiara doznaje trwałej krzywdy materialnej, emocjonalnej, fizycznej. Szkoła staje się dla ofiary miejscem, w którym doznaje cierpienia⁷.

Pracownicy Katedry Edukacji Obronnej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie od wielu lat prowadzą wieloaspektowe badania pod ogólnym hasłem „Bezpieczeństwo szkolne”. Posługując się metodą analityczno-syntetyczną badań własnych oraz badaniami opublikowanymi w literaturze przedmiotu, prezentują wybrane uwarunkowania bezpieczeństwa szkolnego, rozpoznania zjawiska i jego dynamiki w ostatnich latach. Badania były prowadzone w szkołach zawodowych (SZ) i w liceach ogólnokształcących (LO) województwa małopolskiego. Korzystając z doświadczeń już przeprowadzonych badań, opracowano autorskie kwestionariusze ankiety dla uczniów i dla nauczycieli, którymi w latach 2007 i 2008 przebadano 920 uczniów (430 uczniów szkół zawodowych i 490 uczniów z liceów ogólnokształcących) oraz 105 nauczycieli (50 nauczycieli szkół zawodowych i 55 nauczycieli z liceów ogólnokształcących).

Analiza wyników przeprowadzonych badań wykazuje, że blisko połowa badanych uczniów ocenia bezpieczeństwo w szkole na 4 (30% SZ i 53% LO) w pięcio-

⁵ Ibidem, s. 21.

⁶ T. Lewowicki, *Przemiany oświaty a poszukiwanie nowych koncepcji i modeli edukacji nauczycielskiej*, [w:] *Alternatywne modele kształcenia nauczycieli*, red. M. Ochmański, Lublin 1995, s. 21.

⁷ J. Mastalski, *Samotność globalnego nastolatka*, Kraków 2007, s. 231.

stopniowej skali ocen (1 – nie czuję się bezpiecznie, 5 – zawsze czuję się bezpiecznie). Znaczna część respondentów ocenia je na 5 (16% SZ i 29% LO) i na 3 (37% SZ i 12% LO). Tylko znikomy procent ankietowanych twierdzi, że nie czuje się w szkole bezpiecznie. Synteza uzyskanych odpowiedzi potwierdza tezę, iż w szkołach ogólnokształcących jest bezpieczniej niż w szkołach zawodowych.

Na tym tle bardzo ciekawa jest analiza odpowiedzi na pytanie: *Jak czujesz się w swojej klasie?* Na podstawie uzyskanych wyników można wnioskować, że bardzo duży odsetek respondentów czuje się w swojej klasie bardzo dobrze, w tym 38% zaznaczało odpowiedź 5 (42% SZ i 35% LO), a 34% odpowiedź 4 (30% SZ i 37% LO). Co piąty uczeń (20%) twierdzi, że nie czuje się najlepiej w swojej klasie (odpowiedź 3 – 12% SZ i 27% LO). Nieliczna grupa badanych czuje się źle w towarzystwie kolegów z klasy. Z przytoczonych danych wynika, że respondenci ogólnie identyfikują się z klasą, do której uczęszczają, choć nie należy lekceważyć faktu, iż są wśród nich tacy, którzy nie utożsamiają się z zespołem klasowym.

Z katalogu zagrożeń szkolnych, zamieszczonych w literaturze przedmiotu, badani uczniowie dokonali wyboru zdarzeń (pytanie było wielokrotnego wyboru), które oceniają jako złe, naganne, niebezpieczne. Na podstawie uzyskanych wyników można wnioskować, że według zdecydowanej większości ankietowanych, w szkołach szerzy się *obgadywanie* i *wyśmiewanie*. Co drugi ankietowany zauważa w swojej szkole *izolowanie w klasie*. Jest to bardzo niepokojące i wydaje się, że w dzisiejszych czasach, kiedy tak dużo mówi się o tolerancji, coś takiego nie powinno mieć miejsca. Natomiast *groźenie* i *zastraszanie* wymieniane jest przez uczniów jako zjawisko coraz bardziej popularne. Przypuszczalnie dzieje się tak dlatego, gdyż prawie połowa ankietowanych to uczniowie klas pierwszych. Chodzi tutaj prawdopodobnie o zastraszanie „kotów”. Zaskakujące jest także to, że połowa ankietowanych zauważa w swojej szkole kradzieże, co wskazuje, iż jest to bardzo niepokojące zjawisko. Duża grupa osób wymienia *bicie*, *kopanie* lub *popychanie*. Znaczna liczba uczniów dostrzega problem *zamykania w pomieszczeniach* i *wymuszania pieniędzy*. Oprócz wymienionych odpowiedzi respondenci mogli dopisać zdarzenia, które zauważają w swojej szkole, a których nie było w karcie odpowiedzi. Znikoma liczba osób zaznaczyła odpowiedź *inne*, np. plucie, zabieranie jedzenia. Słowo *zabieranie* jedzenia winno być zastąpione słowem *kradzież* jedzenia, ale ponieważ w propozycjach odpowiedzi zamieszczono kategorię *okradanie*, wyłączono z tej kategorii jedzenie. Zdarzenia, które uczniowie oceniają w swojej szkole jako negatywne przedstawia tabela 1.

Analiza przeprowadzonych badań i porównanie ich z badaniami opublikowanymi w 2005 roku przez K. Ostrowską i J. Suszykiewicza pt. *Zachowania agresywne w szkole. Badania porównawcze 1997 i 2003*, pozwala dostrzec wiele podobieństw. Agresja werbalna w postaci obgadywania i wyśmiewania to formy zachowań negatywnych, które plasują się w ocenie uczniów na czołowych miejscach. Tuż za nimi postrzegane są: okradanie, bicie i popychanie oraz wymuszanie pieniędzy i rzeczy. Jak wynika z analizy danych przedstawionych w tabeli 2, zdarzenia te od roku 1997 mają tendencję zwyżkową.

Tab. 1. Zdarzenia, które uczniowie oceniają w swojej szkole jako negatywne

Zdarzenia negatywne	SZ	LO	Razem
	%	%	%
obgadywanie	92,3	94,3	9,3
wyśmiewanie	79,4	64,4	71,9
izolowanie w klasie	41,7	56,6	49,2
okradanie	56,2	42,4	49,8
bicie, kopanie lub popychanie	58,3	17,3	37,8
groźenie, zastraszanie	55,6	15,2	35,4
zamykanie w pomieszczeniach	24,1	15,2	19,7
wymuszanie pieniędzy	36,2	6,8	21,5
inne	7,8	2,4	5,1
nie zauważają zdarzeń negatywnych	0	0	0

Tab. 2. Porównanie badań z lat 1997, 2003 i 2008 dotyczących wybranych form zachowań, tworzących kategorię zagrożeń szkolnych

Formy zachowań negatywnych	Badania w latach		
	1997	2003	2008
	%	%	%
wyśmiewanie	54,4	68,6	71,9
obgadywanie	48,9	61,5	93,3
okradanie	11,9	18,5	49,2
bicie, popychanie	29	32,9	37,8
wymuszanie pieniędzy, rzeczy	1,1	3,1	21,5

Jeśli chodzi o miejsca, w których dochodzi do negatywnych zdarzeń, to zdecydowana większość respondentów podaje, że zachowania te mają miejsce przede wszystkim na korytarzu. Ponad połowa ankietowanych uważa, że w szatni i w sali lekcyjnej. Połowa uczniów zauważa, że zdarzenia te mają miejsce przed szkołą. Ilustrację miejsc, w których zdaniem uczniów dochodzi do zdarzeń ocenianych jako negatywne, przedstawia tabela 3.

Tab. 3. Miejsca, w których dochodzi do zdarzeń postrzeganych przez uczniów jako negatywne

Miejsca zdarzeń postrzeganych jako negatywne	SZ	LO	Razem
	%	%	%
na korytarzu	86,6	86,2	86,4
w szatni	67,2	53,4	60,3
w sali lekcyjnej	63,4	57,2	60,3
przed szkołą	65,1	39,1	52,1
w łazience	49,2	33,2	41,2
między domem a szkołą	33,3	29,3	31,3
na boisku	37,4	20,2	28,8
przy sklepiu	33,5	16,3	24,9
w innym miejscu	5	6	5,5

Niepokojącym wynikiem przeprowadzonych badań jest także fakt, że większość badanych uczniów (70,2%) przyznaje, iż nauczyciele nie interesują się ich problemami, w tym co czwarty licealista uważa, że *nie* interesują się, a blisko połowa, że *raczej nie*. Zaledwie znikomy procent badanych (4,3%) uważa, że nauczyciele interesują się ich problemami (odpowiedzi na *tak*). Ocenę respondentów na temat zainteresowania nauczycieli problemami uczniów przedstawia tabela 4.

Tab. 4. Zainteresowanie nauczycieli problemami uczniów

Zainteresowanie nauczycieli problemami uczniów	SZ	LO	Razem
	%	%	%
tak	6,4	2,2	4,3
raczej tak	26,6	29,2	27,9
raczej nie	37,2	45,4	41,3
nie	31,3	24,5	28,9

Dość powszechne są opinie, iż młodzież jest wulgarna, i to nie tylko w swoim rówieśniczym gronie, ale coraz częściej w stosunku do osób starszych, w tym nauczycieli. Badając opinie uczniów szkół zawodowych i ogólnokształcących uzyskano materiał, z którego wynika, iż zdecydowana większość uczniów twierdzi, że nie używa wulgarnych słów wobec nauczyciela lub, jeśli już ich używała, to sporadycznie (44,8% udzieliło odpowiedzi *nigdy*, a 36,2% odpowiedzi *dość rzadko*). Jednak co czwarty uczeń – głównie szkół zawodowych – stwierdza, że *codziennie* używa wulgarnych słów w stosunku do nauczyciela i jest to zjawisko wysoce niepokojące.

Tab. 5. Wulgarnie zachowania uczniów w stosunku do nauczycieli

Zachowania wulgarnie w relacji uczeń – nauczyciel	SZ	LO	Razem
	%	%	%
nigdy	30,4	59,2	44,8
dość rzadko	35,3	37,1	36,2
dość często	9,6	4,2	6,9
codziennie	26	0	13

Podobnie przedstawia się problem grożenia nauczycielowi. Na postawione uczniom pytanie dotyczące tego zjawiska zdecydowana większość respondentów udzieliła odpowiedzi, że *nigdy* nie groziła nauczycielowi. Kilkanaście procent uczniów stwierdza, że groziło nauczycielowi, ale *dość rzadko*. Niestety, co czwarty ankietowany uczeń szkoły zawodowej stwierdza, że *codziennie* grozi nauczycielowi, co wydaje się być zjawiskiem wręcz nieprawdopodobnym.

Tab. 6. Grożenie nauczycielowi w opinii uczniów

Uczniowie grożą nauczycielowi	SZ	LO	Razem
	%	%	%
nigdy	53,2	86,2	69,7
dość rzadko	19,3	12,5	15,9
dość często	5,1	2,3	3,7
codziennie	23,6	0	11,8

Mimo przekonania, iż młodzież nie ma autorytetów, wyniki przeprowadzonych badań wykazują, że najwyższym autorytetem dla respondentów (śmiał twierdzić, że zdecydowanej większości młodzieży) jest przede wszystkim *mama*. Czyż to nie piękne? Znaczna liczba respondentów zakreślała także odpowiedź *wychowawca*, a niewielu mniej twierdzi, że autorytetem dla nich jest *ksiądz*. Niestety, zbyt mała liczba (16%) zakreśliła odpowiedź *nauczyciel* (7% SZ i 24% LO), a wydarzenia, które miały miejsce w szkołach zawodowych na początku 2009 roku potwierdzają zdecydowany brak autorytetu dyrektorów i nauczycieli tych szkół.

Tab. 7. Autorytet w opinii badanych

Autorytet w opinii badanych	SZ	LO	Razem
	%	%	%
mama	93	90	91,5
wychowawca	37	24	30,5
ksiądz	26	29	27,5
nauczyciel	7	24	16,5
muzyk	16	8	12
dyrektor szkoły	0	6	3

W dzisiejszym, tak bardzo dynamicznym, pełnym zła i wielu zagrożeń świecie, istotny, optymistyczny i niezwykle ważny jest fakt, że dla młodzieży *mama* jest nieustannie najważniejszym autorytetem w życiu. Jest to ważna informacja i jednocześnie wskazówka, gdzie szukać potencjalnych możliwości rozwiązywania problemów szkolnych. Skoro wiadomo gdzie, pozostaje pytanie, jak tę wiedzę wykorzystać?

By poprawić stan bezpieczeństwa szkolnego, większość uczniów badanych szkół uważa, że należy: *zamontować monitoring lub zatrudnić firmę ochroniarską, nauczyciele powinni dbać o bezpieczeństwo lub po prostu nie wiem*. Część młodzieży uważa, że trzeba uczyć w szkole postępowania w sytuacjach trudnych, np. *obrony przed agresją, zachowania się w sytuacjach trudnych, skutków działania alkoholu, papierosów i narkotyków, szkodliwego działania komputera, zapobiegania ciąży i samoobrony*. Zdarzyły się też takie odpowiedzi: *niepotrzebne są żadne dodatkowe zajęcia, zamontować wykrywacz metalu, wprowadzić zakaz wstępu do szkoły obcym osobom, wywalać agresywnych uczniów ze szkoły i niestety nic się nie da zrobić*.

Analiza wyników przeprowadzonych badań wśród nauczycieli wykazuje, iż zdecydowana większość uważa, że w szkole jest niebezpiecznie. Łatwo zauważyć, że odpowiedzi kadry nauczycielskiej badanych typów szkół różnią się od siebie. Trzy czwarte nauczycieli twierdzi, że w szkole jest niebezpiecznie, w tym prawie wszyscy uczący w szkołach zawodowych dostrzegają problemy z bezpieczeństwem szkolnym. Dla jednej trzeciej badanych nauczycieli liceum w szkole jest bezpiecznie.

Tab. 8. Bezpieczeństwo szkolne w opinii nauczycieli

W szkole jest niebezpiecznie	SZ	LO	Razem
	%	%	%
tak	90	64	76
nie	10	36	24

Z oceną bezpieczeństwa szkolnego koresponduje ocena konieczności interwencji nauczyciela w sytuacji, którą ocenia jako niebezpieczną.

Tab. 9. Incydenty szkolne, w których konieczna jest interwencja nauczyciela

Konieczność interwencji nauczyciela	SZ	LO	Razem
	%	%	%
bardzo rzadko	20	36	28
raz w miesiącu	70	0	35
kilka razy w miesiącu	10	55	32,5
raz na tydzień	0	9	4,5
częściej	0	0	0

Na podstawie analizy zebranego materiału badawczego można stwierdzić, że według dużej części badanych, do incydentów, w których konieczna jest interwencja nauczyciela, dochodzi dosyć często. Jedna trzecia badanych nauczycieli uznaje konieczność interwencji *kilka razy w miesiącu* i taka sama część – *raz w miesiącu*. Niewiele mniej ankietowanych uważa, że *bardzo rzadko* dochodzi do takich incydentów. Pociuszające jest, że nikły odsetek nauczycieli twierdzi, iż takie zdarzenia mają miejsce *raz na tydzień*. Pewnym utrudnieniem w obiektywnej ocenie tego zagadnienia jest subiektywizm nauczycieli co do oceny kategorii niebezpieczeństwa zaistniałej sytuacji czy zdarzenia.

Niebezpieczeństwo szkolne staje się bardziej groźne, gdy uczniowie posiadają przedmioty zagrażające bezpieczeństwu, takie jak: noże, aerozole (w tym farby), kije, pałki, żyłetki, niedozwolone w szkole urządzenia elektroniczne itp. W ocenie zdecydowanej większości nauczycieli *czasami* zdarza się, że uczniowie są w posiadaniu takich przedmiotów.

Niewielki procent nauczycieli udzieliło odpowiedzi *tak* na to pytanie. Natomiast zaledwie kilkanaście procent ankietowanych twierdzi, że uczniowie *nie* posiadają przy sobie w szkole niebezpiecznych przedmiotów.

Tab. 10. Uczniowie posiadający niebezpieczne przedmioty

Posiadanie niebezpiecznych przedmiotów	SZ	LO	Razem
	%	%	%
tak	10	9	10
nie	0	27	14
czasami	90	64	76

Dość nieoczekiwana jest opinia nauczycieli co do powodów zaistniałej sytuacji, w której szkołę postrzegamy jako instytucję coraz bardziej niebezpieczną. Większość odpowiedzi na to pytanie (które miało charakter otwarty) była – o dziwo – podobna. Według nauczycieli, głównym powodem tego, iż w szkołach jest coraz bardziej niebezpiecznie, jest to, że uczniowie mają *zbyt duże prawa*. Na potwierdzenie tego zacytować należy kilka wypowiedzi nauczycieli: *coraz mniejsze prawa nauczyciela, a zwiększa się liczba uprawnień ucznia; brak odpowiednich przepisów regulujących postępowanie wobec uczniów zachowujących się niebezpiecznie; zbyt duża tolerancja wobec niewłaściwych i niebezpiecznych zachowań uczniów*. Takie odpowiedzi dominowały u nauczycieli liceum ogólnokształcącego. Natomiast odpowiedzi badanych

nauczycieli w szkole zawodowej były nieco inne. Ich zdaniem, w placówkach szkolnych jest coraz bardziej niebezpiecznie, ponieważ: *wkraczają (przenikają) do społeczności uczniowskiej osoby z zewnątrz szkoły; sytuacja społeczna ludzi – bezrobocie, nieinteresowanie się rodziców dziećmi... oraz bezrobocie i agresja rodziców przeniesiona na dzieci, brak zainteresowania dzieckiem przez rodziców, brak środków pieniężnych na rozwój zainteresowań pozalekcyjnych*. Te wypowiedzi dają obraz trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się znaczna liczba rodziców badanych uczniów. Stąd także inne oceny nauczycieli domu rodzinnego: *brak konsekwencji w wychowaniu, brak współpracy rodziców ze szkołą, brak kółek zainteresowań, zajęć pozalekcyjnych, klubów, np. sportowych itp.*

By poprawić bezpieczeństwo szkolne – zdaniem nauczycieli – należy generalnie zaostrzyć dyscyplinę w szkole w stosunku do uczniów, zwiększyć stosowanie kar, zintensyfikować dyżury nauczycielskie, nie tylko na przerwach, ale i poza nimi, zwracając szczególną uwagę na osoby z zewnątrz. Oto kilka innych propozycji nauczycielskich: *kontrola osób wchodzących z zewnątrz przez portiera; niewpuszczanie do szkoły obcych, dyżury nauczycieli nie tylko na przerwach; budynek zamknięty – wejście przez portiernię, wejście do szkoły na kartę magnetyczną i zainstalowanie monitoringu, wprowadzenie kart (identyfikatorów) umożliwiających wejście do szkoły i posługiwanie się nią na co dzień, współpraca z rodzicami, pedagogiem szkolnym, policją...* Ta ostatnia wypowiedź jest bardzo istotna, ponieważ dobra współpraca wychowawców z rodzicami jest niezbędna w prawidłowym procesie wychowania. Oto inne wypowiedzi nauczycieli: *szkolenia, kursy dodatkowe, wyciąganie konsekwencji za nieprawidłowe zachowania, organizowanie imprez szkolnych, rozmowy z uczniami, większa opieka psychologa i pedagoga nad uczniami, więcej szkoleń dla nauczycieli i warsztatów dla uczniów*. Były też wypowiedzi bardziej rygorystyczne: *wprowadzić bardziej restrykcyjny system kar, zaostrzyć kary, wyciąganie konsekwencji prawnej (policja, wyrzucenie ze szkoły), ściślejsza współpraca ze strażą miejską i policją oraz próbować zorganizować młodzież przeciw przemocy*.

Można powiedzieć, że grono pedagogiczne zarówno szkół zawodowych, jak i liceów ogólnokształcących ma wiele pomysłów, a czasem nawet podejmuje różnego rodzaju działania, które mają doprowadzić do poprawienia stanu bezpieczeństwa w swoich placówkach. Niestety, jak wynika z analizy przeprowadzonych badań, literatury przedmiotu i doniesień prasowych, jak na razie – bez większych rezultatów.

Badani respondenci obydwu typów szkół dostrzegają w nich różnego rodzaju zagrożenia, z jakimi mogą się zetknąć. Prawie każdy badany uczeń był ofiarą szeroko rozumianej przemocy, najczęściej w postaci przezywania, wyśmiewania, izolowania, bicia oraz wymuszania bądź to pieniędzy, bądź jedzenia.

Niepokojący jest fakt, że w sytuacji, kiedy uczniowi potrzebna jest pomoc nauczyciela, raczej trudno mu ją uzyskać. Wydaje się (co zresztą potwierdzają wyniki przeprowadzonych badań), że uczniowie najczęściej nie darzą nauczyciela autorytetem. Ale na szczęście zdecydowanym autorytetem dla ucznia jest przede wszystkim jego *mama*.

Ogólnie można stwierdzić, że zdaniem badanych, bezpieczeństwo szkolne można poprawić przez zatrudnienie ochrony lub zainstalowanie monitoringu w szkołach. Ponadto badani nauczyciele w dużym stopniu reprezentują otwartą postawę wobec policji bądź straży miejskiej, doceniając korzyści wynikające ze współpracy

z tymi instytucjami. Niektórzy dostrzegają też konieczność włączenia ich w system oddziaływań wychowawczych.

Generalizując można stwierdzić, że bezpieczeństwo szkoły w opinii szkolnych podmiotów wychowania oceniane jest negatywnie. Przy czym warto zaznaczyć, że uczniowie liceum ogólnokształcącego czują się w szkole znacznie bezpieczniej niż uczniowie szkoły zawodowej.

M. Bednarska w słowie wstępnym do publikacji *O przemocy w wychowaniu* podkreśla, iż

rozwój cywilizacji, ułatwiając nam jakoby codzienne życie, spowodował utrudnienia w relacjach naszych z innymi a nawet w naszym byciu ze sobą. Można wręcz zapytać – czy nie jest tak, iż z rozwojem cywilizacji coraz mniej rozumiemy siebie, człowieka, jako istotę? Czy człowiek nie jest dla nas, miast mniej, bardziej zagadkowy? [...] Taką – wciąż niezrozumiałą – strefą człowieka wydaje się obszar ludzkiej agresywności⁸.

Na podstawie analizy przeprowadzonych badań oraz literatury przedmiotu można z dużym prawdopodobieństwem postawić tezę, iż uogólniając, dzieci często nękają innych z powodu: nudy, braku atrakcyjniejszych zajęć, braku pomysłów na spędzanie czasu wolnego, zachwiania systemu wartości, braku wzorców zachowań (w domu, w rodzinie) oraz z przyzwolenia społecznego.

Zastanawiając się nad działaniami prewencyjnymi i środkami zaradczymi, trudno nie zgodzić się z uwagami D. Olweusa dotyczącymi dyżerowania nauczycieli na przerwach:

Oczywiście nie wystarczy sama obecność dorosłych; muszą oni być zdecydowani i gotowi interweniować w razie potrzeby nawet, jeśli tylko podejrzewają, że dzieje się coś niedobrego. Nauczyciele powinni być czujni i nie zadowalać się zapewnieniami uczniów, że „to tylko żarty”. [...] Zasadą naczelną powinno być: lepiej interweniować zbyt często niż zbyt rzadko⁹.

Skutecznymi metodami walki z agresją i przemocą (mobbingiem) w szkole mogą okazać się: właściwa organizacja czasu wolnego uczniów, stworzenie uczniom warunków do zabawy, właściwe wyposażenie szkoły, świetlicy i boiska szkolnego, organizowanie specjalnych zajęć, lekcji (z udziałem psychologa, lekarza, policjanta, rodziców, kuratorów itp.), ze szczególnym uwzględnieniem uczniów „trudnych”, diagnozowanie i wychodzenie naprzeciw potrzebom uczniów, a także pogodniejszy stosunek nauczyciela do ucznia.

Z badań przeprowadzonych i opublikowanych w pracy pt. *Szkoła w świecie współczesnym* pod redakcją B. Muchackiej i M. Szymańskiego wynika, że o szkole mówi się raczej źle:

Chętnie eksponowane są przejawy przemocy w szkole, złe zachowania młodzieży, zamieszanie związane z wprowadzeniem nowych programów i podręczników, a także konflikty w gronie pedagogicznym bądź na linii nauczyciele – rodzice. Czy jest to w każ-

⁸ M. Bednarska, *Słowo wstępne*, [w:] *O przemocy w wychowaniu. Próba namysłu nad zjawiskiem karalności*, red. M. Bednarska, Toruń 2007, s. 7.

⁹ D. Olweus, *Mobbing. Fala przemocy w szkole, jak ją powstrzymać?*, Warszawa 2007, s. 84.

dej z tych sytuacji zρέcznie wychwycony przypadek, czy teŹ odzwierciedlenie ogólnego stanu rzeczy w naszym szkolnictwie?¹⁰.

Czy powołanie i pasja, związane z zawodem nauczyciela, to dzisiaj odległa przeszłość? Wychowanie to między innymi uczenie wzorów zachowań, komunikacji społecznej, kształtowania relacji interpersonalnych i korzystania z mądrości życiowej uznanych autorytetów. Czy szkoła XXI wieku, upowszechniając osiągnięcia nauki, popularyzując dorobek kultury, zaniedbuje funkcje wychowawcze i nie wprowadza młodzieży w świat niezmiennych wartości?

To bardzo trudne pytania, ale bez odpowiedzi na nie nie sposób podejmować próby rozwiązywania problemów współczesnej szkoły. Wydaje się, że jest wiele szkół w Polsce *uczących żyć z ludźmi i światem*, jednak zbyt mało badań, wymiany doświadczeń i dyskusji dotyczących bezpieczeństwa szkolnego, co powoduje często błędną ocenę sytuacji, złą diagnozę, a w konsekwencji niewłaściwe postępowanie nauczycieli. Przykładem tego może być opinia B. Śliwerskiego, który pisze: „To nie ADHD jest powodem agresji wśród części uczniów, ale ich niedożywienie. Zapomina się, iż do szkół chodzi nie tylko mózg dziecka, ale całe jego ciało”¹¹.

School safety in the opinion of school-education subjects

Abstract

This article is a review of the research concerning teachers and their pupils in selected secondary schools throughout Cracow in 2007–2008. The research data show that the teachers assessed the situation of school safety far more negatively than their pupils, concerning student safety. Analyzing the research, it is easy to recognize many irregularities in schools everyday life.

An alarming issue, observed in the research, is the opinion of many respondents (teachers) who believe that the only way to improve safety in schools is by employing private security firms and by installing monitoring systems.

Another problem is the parents' lack of understanding or concern about the negative behaviour of students.

The research data concerning school security systems is beneficial for those responsible for the safety of students, namely, the school director, teachers and other academic counsellors.

¹⁰ B. Muchacka, M. Szymański, *Wstęp*, [w:] *Szkoła w świecie współczesnym*, red. B. Muchacka, M. Szymański, Kraków 2008, s. 9.

¹¹ B. Śliwerski, *O kształceniu pedagogów*, „Forum Akademickie” 2008, nr 10.